

Złodziejki przyszły do Teresy Woźniak z Kamiona

data aktualizacji: 2021.03.12 autor: Justyna Napierała



Pan Kazimierz i pani Teresa opowiadają o zdarzeniu. Z pokoju obok zostały skradzione pieniądze. (Justyna Napierała)

Chwile grozy przeżyła Teresa Woźniak z Kamiona. Do domu mieszkanki gminy Puszcza Mariańska przyszły złodziejki. Było to tuż po wyjeździe Kazimierza Woźniaka, męża pani Teresy do znajomego. Małżeństwo przypuszcza, że dom był obserwowany.

Pani Teresa gotowała zupę, gdy do mieszkania weszły trzy nieznajome kobiety, jedna miała przy sobie prześcieradło, którym się zakrywała.

- O zupkę się gotuje, czy ma pani stare ubrania? - pytały mieszkankę Kamiona.

Pani Teresa poinformowała, że poszuka i ewentualnie jutro mogą przyjechać. W tym czasie akcja działa się bardzo szybko.

Mieszkanka Kamiona została zepchnięta na bok, i nie mogła zrobić kroku.

W tym czasie trzecia kobieta weszła do pokoju. Szybko odnalazła szafkę, gdzie były portfele z pieniędzmi i zabrała 300 złotych oraz 700 dolarów.

Potem kobiety przyszły z domu. Samochód miały zaparkowany daleko, przyjechały od drogi Żyrardów- Skierniewice.

Pani Teresa wystraszyła się, ale nie wiedziała jeszcze, że została okradziona. Przyjechał pan Kazimierz i od razu zauważył, że nie ma pieniędzy.

Zadzwoił po policję. Do tej pory złodziejki nie zostały ustalone.

Wiadomo, że ponad rok temu, podobną sytuację miała sąsiadka. Także przyjechały kobiety, w tym przypadku seledynowym autem, weszły do jej domu i chciały okraść. Jednak mieszkanka Kamiona szybko chwyciła za telefon i szukała pomocy, złodziejki uciekły.

- Apelujemy do ludzi o ostrożność i zamykanie domów na klucz, nawet w ciągu dnia - mówi pan Kazimierz.

- Naprawdę bywa niebezpiecznie i ja tego doświadczyłam - dodaje jego żona Teresa.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/38183-zlodziejki-przyszly-do-teresy-wozniak-z-kamiona>